

ANDRZEJ RADZIMIŃSKI
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

MIKOŁAJ KOPERNIK – DUCHOWNY W CZASACH PRZEŁOMU

Słowa kluczowe: Kościół, kapituła warmińska, kultura i sztuka renesansu, Prusy Królewskie, Toruń, reformacja

W roku 1473, 19 lutego, w Toruniu, na pewno na Starym Mieście, zapewne w okazałej kamienicy położonej przy wschodniej pierzei Starego Rynku, z małżeństwa Barbary Watzenrode i kupca krakowskiego Mikołaja Kopernika, urodziło się najmłodsze, czwarte dziecko, któremu nadano imię Mikołaj¹. To późniejszy uczeń miejskiej szkoły w Toruniu przy kościele św.św. Janów, następnie student Akademii Krakowskiej oraz Uniwersytetu w Bolonii, wreszcie kanonik warmiński, lekarz, kartograf, ekonomista i astronom, autor słynnego dzieła *De revolutionibus*². Nie jest więc rzeczą przypadku, że najbardziej znany portret Mikołaja Kopernika z 1580 r. jest eksponowany w Sali Mieszcząńskiej właśnie toruńskiego ratusza³. Z punktu widzenia biografii M. Kopernika jako duchownego na uwagę zasługuje jednak to, że na tym, jak również żadnym innym ze znanych jego portretów, nie sposób dopatrzeć się tonsury, która przecież obowiązywała także duchownych niższy święceń⁴. Tylko takie święcenia

¹ Zagadnienia związane z domem urodzenia Mikołaja Kopernika oraz z jego genealogią omawia w najnowszej książce Krzysztof MIKUŁSKI, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość*, Toruń 2015, s. 253–285, 314–321, tam też pełna, starsza literatura przedmiotu. Por. także najnowszą książkę Janusza Małłki: Janusz MAŁŁEK, *Mikołaj Kopernik. Szkice do portretu*, Toruń 2015, s. 53–55.

² Teresa BORAWSKA przy współudziale Henryka RIETZA, *Mikołaj Kopernik i jego świat. Środowisko – przyjaciele – echa wielkiego odkrycia*, Toruń 2014, s. 7–24.

³ Zob. Friedrich SCHWARZ, *Kopernikus-Bildnisse*, [in:] *Kopernikus-Forschungen*, hrsg. v. Johannes PAPRITZ, Hans SCHMAUCH (Deutschland und der Osten, Bd. 22), Leipzig 1943, s. 143–171; Karol GÓRSKI, *Mikołaj Kopernik: środowisko społeczne i samotność*, Toruń 2012 (wyd. 2), s. 261–266; Józef FLIK, *Portret Mikołaja Kopernika z Muzeum Okręgowego w Toruniu: studium warsztatu malarskiego*, Toruń 1990.

⁴ Na temat tonsury zob. Edward GÓRSKI, *Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne*, Sandomierz 1954; Józef FLIK, *Najstarsze portrety Mikołaja Kopernika jako kanonika*

przyjął bowiem kanonik warmiński Mikołaj Kopernik, co uzasadnię w dalszej części tekstu.

Mikołaj Kopernik żył 70 lat na przełomie XV i XVI w., w epoce wielu ważnych, by nie powiedzieć: kluczowych dla dziejów Europy, ale także Polski oraz jego rodzinnych Prus Królewskich, wydarzeń i przemian. Nie będę jednak pisał jedynie na temat M. Kopernika jako duchownego, postaci, której poświęcono także w ostatnich latach przynajmniej kilka książek⁵. W swoim artykule chciałbym się skupić na niektórych kwestiach związanych z M. Kopernikiem jako duchownym, a także na czasach przełomu, w jakich przyszło żyć wielkiemu astronomowi. Warto bowiem spojrzeć na tego znakomicie wykształconego kanonika warmińskiego przez szeroki pryzmat wydarzeń dziejących się w ówczesnej Europie, następnie w jego „małej ojczyźnie”, czyli dopiero co powstałych Prusach Królewskich, a także w Toruniu, mieście jego narodzin.

Przełom XV i XVI w., czyli czas życia M. Kopernika, to bez wątpienia okres przejściowy między średniowieczem a czasami nowożytnymi, który przyniósł reformację, a także zmiany w sposobie myślenia w różnych sferach życia. Dynamiczne procesy, które prowadziły do zerwania ze średniowieczną tradycją, zaczynają być widoczne np. w nauce, kulturze, sztuce. Spróbujmy ocenić chociażby skutki rewolucji, jaka nastąpiła wówczas w bardzo modnej, także współcześnie, dziedzinie przekazu informacji. Myślę tutaj o wynalazku i rozpowszechnianiu się druku w drugiej połowie XV w. Chociaż w 1500 r., przypomnijmy: M. Kopernik miał wówczas 27 lat, druk był jeszcze w powijkach, to trudno nie wymienić licznych już europejskich drukarni, np. w Bazylei, Rzymie, czeskim Pilźnie, Paryżu, Krakowie czy Westminsterze. Wynalazek druku znalazł swoje odzwierciedlenie również w charakterze księgozbioru M. Kopernika. Z jego dawnej biblioteki ocalały bowiem zaledwie dwa rękopisy i aż 54 druki, wśród których znajdujemy 37 inkunabułów i 17 druków pochodzących z XVI w.⁶ Skutki tego przełomu, poza oczywistym rozwojem procesów alfabetyzacji społeczeństwa, były jednak niekiedy dość zaskakujące. Jedną z takich konsekwencji było bowiem prawie natychmiastowe pojawienie się cenzury. Kościół czuł się bowiem zobowiązany do podjęcia działań mających na celu zapobieganie rozpowszechnianiu tekstów heretyckich. Już w 1475 r. uniwersytet w Kolonii otrzymał papieski przywilej, który umożliwił władzom uczel-

fromborskiego i astronoma, [in:] *Warmińska kapituła katedralna. Dzieje i wybitni przedstawiciele*, red. Andrzej KOPICZKO, Jacek JEZIEBSKI, Zdzisław ŻYWICA, Olsztyn 2010, s. 37–62; por. Jerzy SIKORSKI, *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*, Olsztyn 1985, s. 7–21.

⁵ Zob. dla przykładu: K. GÓRSKI, *Mikołaj Kopernik: środowisko społeczne i samotność*, passim; T. BORAWSKA przy współudziale H. RIETZA, op. cit., passim; K. MIKULSKI, *Mikołaj Kopernik*, passim; J. MAŁĘK, op. cit., passim.

⁶ Teresa BORAWSKA, *Księgozbiór Mikołaja Kopernika*, [in:] T. BORAWSKA przy współudziale H. RIETZA, op. cit., s. 332–333.

ni cenzurowanie drukarzy, wydawców, autorów, a nawet czytelników takich publikacji. Z kolei w 1486 r. Berthold von Henneberg, arcybiskup Moguncji, na podstawie bulli papieża Innocentego VIII ustanowił dwóch duchownych swojej katedry oraz dwóch doktorów do badania książek. Dziesięć lat później zabronił on pod karą ekskomuniki publikowania jakichkolwiek książek, o ile nie uzyskają one zgody arcybiskupstwa. Cenzura rozwijała się znakomicie w XVI w. przede wszystkim w wyniku działalności takich papieży, jak Aleksander VI i Leon X. O tym, jak wielki był niepokój ówczesnego Kościoła w związku z pojawieniem się druku, świadczy pierwszy edykt cenzorski skierowany przeciwko rozpowszechnianiu Biblii w językach narodowych⁷.

Czasy M. Kopernika niosą w Europie ze sobą rozwój myśli humanistycznej, teologii protestanckiej, odkryć naukowych i wypraw zamorskich. U wielu intelektualistów tamtej epoki zaczął pojawiać się nowy sposób myślenia o świecie, w którym żyją. Takie nowoczesne myślenie możemy dostrzec także u M. Kopernika, a świadczyć o tym może chociażby zestaw książek, które zachowały się z jego biblioteki. Nie bez powodu w jego księgozbiorze w wielkiej przewadze są prace matematyczno-astronomiczne, traktaty medyczne oraz dzieła prawnicze. Z kolei jedynie nieliczne były prace o charakterze teologicznym, jak np. słynne *Sentencje* Piotra Lombarda z komentarzem św. Bonawentury⁸. Jednak manifestem humanizmu, który przenikał rozmaite dziedziny nauki i sztuki, stał się traktat Pico della Mirandola pt. *Mowa o godności człowieka*. Stworzył on w nim renesansową koncepcję człowieka jako osoby wolnej, twórczej, wszechstronnej, a także pojęcie historii rozumianej jako badanie procesów przemian, czyli także postępu⁹. Chrześcijański humanizm wyznawał także wybitny uczoney Erazm z Rotterdamu (1466/1467–1536), autor słynnej *Pochwały głupoty*, która była satyrą na ówczesne społeczeństwo. Był duchownym o silnym nastawieniu antyklerykalnym, gwałtownym krytykiem ówczesnego Kościoła, nie wziął jednak udziału w reformacji¹⁰.

Wczesnonowożytny humanizm cechował kult autorów klasycznych, ale także intensywny rozwój studiów biblijnych oparty na krytycznym badaniu oryginalnych tekstów hebrajskich i greckich. Jednak dokonania niektórych wybitnych ówczesnych Europejczyków obejmują także wiele innych dziedzin. Przykładem może być np. perspektywa malarska, która znalazła wówczas od-

⁷ Lucien FEBVRE, Henri-Jean MARTIN, *Narodziny książki*, tłum. Anna KOCOT, Maria WODZIŃSKA-WALICKA, Warszawa 2016, s. 366–367, 478.

⁸ T. BORAWSKA, *Księgozbiór Mikołaja Kopernika*, s. 356.

⁹ Giovanni PICO DELLA MIRANDOLA, *Oratio de hominis dignitatis. Mowa o godności człowieka*, tłum. Zbigniew NERCZUK, Mikołaj OLSZEWSKI, wprowadzenie Danilo FACCA, Warszawa 2010.

¹⁰ ERAZM Z ROTTERDAMU, *Pochwała głupoty*, tłum. Edwin JĘDRKIEWICZ, wstęp Henryk BARYCZ, Wrocław 1953.

bicie zarówno w dziełach malarskich Piero della Francesca (około 1415–1492), np. w obrazie *Sen św. Hieronima, albo Biczowanie*, czy np. w cyklu obrazów pod wspólnym tytułem *Bitwa pod San Romano* autorstwa Paolo Uccello (1397–1475), jak też w traktatach Albrechta Dürera (1471–1528), np. w *Pouczeniu o mierzeniu cyrklem i linią*¹¹. Perspektywa zdominowała na najbliższe 400 lat sztukę realistyczną. Postacią wszakże dla omawianej epoki szczególnie i niezrównaną był słynny Leonardo da Vinci (1452–1519). To nieślubne dziecko prawnika Piera da Vinci oraz chłopki Catheriny wyrastało wówczas na najwszechstronniejszego wśród geniuszy tej epoki. Sławę zdobył przede wszystkim dzięki malarstwu. Warto przypomnieć tylko słynną *Giocondę (Mona Lisę) Damę z łasiczką* oraz *Ostatnią Wieczerzę*¹². Omawiana epoka przyniosła ponadto ważne zmiany w zakresie muzyki, którą zaczęto uważać za sztukę. Choć głównymi gatunkami muzyki religijnej pozostały nadal: msza św., oficjum i motet, to w muzyce świeckiej na popularności zyskały proste utwory w akordowej technice i często także w tanecznych rytmach (np. baletto). Dodajmy, że taniec, który w średniowieczu był traktowany przez Kościół dość podejrzanie, głównie jako rozrywka wieśniaków, został na przełomie XV i XVI w. wyraźnie nobilitowany¹³. Pierwsze świeckie przedstawienie taneczne zostało wystawione w 1489 r. we włoskiej Tortonie, z okazji ślubu Gian Galeazzo Maria Sforza, księcia Mediolanu, z Izabellą Aragońską. Baletto trafiło następnie w XVI w. na dwór francuski w czasach Katarzyny Medycejskiej, by w XVII w. urosnąć do rangi podstawowego gatunku sztuki muzycznej¹⁴.

Epoka M. Kopernika to także czas bardzo poważnych prób reform ówczesnego Kościoła, początkowo jednak bez zamiaru dokonywania w nim podziału. Trudno dziwić się młodemu, niemieckiemu augustianinowi, Marcinowi Lutrowi, że był poruszony tym, co zobaczył w Rzymie w czasie swojej wizyty w 1509 r. Zobaczył bowiem papieża Juliusza II, którego główną namiętnością były wojny i podboje, który w dodatku postanowił płacić za swoje drogie hobby pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży w Niemczech odpustów. Zobaczył duchowieństwo niegrzeszące moralnością, a także kupczenie sakramentami¹⁵.

¹¹ Vilmos TÁTRAI, *Piero della Francesca*, tłum. Agnieszka KILIJĄNCZYK, Warszawa 1982, obraz nr 22; Paolo Uccello, Einführung v. Paolo D'ANCONA, Wien–München 1962, tab. 47–52; Albrecht Dürer jako pisarz i teoretyk sztuki, oprac. Jan BIAŁOSTOCKI, Wrocław 1956, s. LXIII–LXXXV.

¹² Zob. Frank ZÖLLNER, *Leonardo da Vinci. Dzieła wszystkie*, tłum. Anna CICHOWICZ, Köln 2011.

¹³ Zob. np. Sylwia KONARSKA-ZIMNICKA, *Taniec w Polsce średniowiecznej*, Kraków–Kielce 2009, passim.

¹⁴ Maria DRABECKA, *Tańce historyczne. Basse dans, Ballo, Branle*, Warszawa 1971, s. 77–83; Bożena BEDNARZOWA, *Wybrane zagadnienia historii tańca*, Warszawa 1978, s. 96–97.

¹⁵ John TODD, *Marcin Luter. Studium biograficzne*, tłum. Tadeusz SZAFRAŃSKI, Warszawa 1970, s. 70–72; Franz LAU, *Marcin Luter*, tłum. Janusz NARZYŃSKI, cz. 1, Warszawa 1966, s. 27–28.

Słynny akt wittenberski z 1517 r. był jednak niczym innym, jak tylko dokumentem zawierającym przede wszystkim argumenty przeciwko tymże odpustom. Dopiero dalsze, publiczne dysputy M. Lutra oraz jego traktaty doprowadziły do rozłamu w społeczeństwie i Kościele Niemiec, a następnie, modyfikowane także przez innych reformatorów, również w innych krajach Europy. W czasie, kiedy M. Kopernik był już dojrzałym kanonikiem kościoła warmińskiego, Niccolò Machiavelli (1469–1527), historyk, dramaturg i florencki dyplomata, autor słynnego *Księcia* napisanego w 1513 r., zapoczątkował nowożytną myśl polityczną, stając się jej klasykiem. W *Księciu* propagował z pozoru oddzielenie polityki od moralności, konstruując w takim duchu wzorzec renesansowego księcia. Tak naprawdę był jednak zwolennikiem ograniczonej władzy i praworządności, a jego prawdziwe nowatorstwo polegało na traktowaniu państwa jako tworzu całkowicie ludzkiego, pozbawionego pierwiastka boskiego¹⁶.

* * *

Spójrzmy, co istotnego działo się w trakcie tak gwałtownie zachodzących zmian w ówczesnej Europie, w „małej ojczyźnie” M. Kopernika, czyli Prusach Królewskich. Mikołaj Kopernik urodził się siedem lat po zakończeniu wojny trzynastoletniej, w wyniku której nastąpiły ważne zmiany o charakterze politycznym i terytorialnym na obszarze państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Mocą drugiego traktatu toruńskiego z 1466 r. wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen przekazał polskiemu królowi, Kazimierzowi Jagiellończykowi, dominium warmińskie, Pomorze Gdańskie, prawobrzeżne Powiśle z Elblągiem i Malborkiem oraz ziemię chełmińską z Toruniem. Obszar ten, o powierzchni ok. 24 tys. km², został niebawem nazwany Prusami Królewskimi. To one były dla M. Kopernika „małą ojczyzną”. Dodajmy, że należały one do najbardziej rozwiniętych gospodarczo i kulturalnie obszarów wielonarodowościowej Rzeczypospolitej¹⁷. Istniejące na tym obszarze miasta takie jak: Gdańsk (35 tys. mieszkańców), Toruń (10–12 tys.) czy Elbląg (9 tys.) należały do największych organizmów miejskich w Polsce. Patrycjat miejski był wszakże zdominowany przez silny element niemiecki, równocześnie miasta te stanowiły największe ośrodki życia umysłowego w dzielnicy pruskiej¹⁸. Konsekwencją tego była dominująca rola na tym terenie języka niemieckiego, który był uznawany za urzędowy, chociaż przeszło połowa ludności Prus Królewskich była pochodzenia polskiego, a tylko niewielką grupę stanowili potomkowie Pru-

¹⁶ Niccolò MACHIAVELLI, *Książę: Cel uświęca środki*, tłum. Zdzisław Płoski, Gliwice 2010.

¹⁷ Marian BISKUP, *Polityka zewnętrzna zakonu krzyżackiego. Główne etapy wojny trzynastoletniej*, [in:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. Marian BISKUP, Roman CZAJA, Warszawa 2008, s. 273–275.

¹⁸ Roman CZAJA, *Mieszczanństwo. Struktura etniczna*, [in:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 447–448.

sów. Mieszkańcy dzielnicy pruskiej, w tym także M. Kopernik, bez względu na pochodzenie etniczne, społeczne czy używany język, byli świadomi odrębności swojego kraju, swojej ojczyzny, w ramach państwa polskiego. Była to społeczność silnie wzmocniona wspólną tradycją i świadomością historyczną.

Niezwykle ważną rolę w Prusach Królewskich odgrywała Warmia, którą w latach 1467–1479 biskup Mikołaj Tungen usiłował, jednak bez efektu, przekształcić w samodzielne księstwo terytorialne pod luźną protekcją polskiego króla¹⁹. W początkach XVI w., czyli w czasie kiedy Kopernik powrócił po ukończeniu studiów na Warmię i stał się członkiem tamtejszej kapituły katedralnej, liczyła ona ok. 90 tys. mieszkańców. Był jednym z ok. 240 duchownych świeckich działających ówczesnie w biskupstwie warmińskim. Obok nich istniało także ok. 200 zakonników i zakonnice. Łącznie więc kler tej diecezji mógł stanowić ok. 5% ludności całego dominium. Jedną z przyczyn stosunkowo niskiej liczby duchownych na Warmii był brak dużych ośrodków miejskich, ściągających kler do obsługi licznych beneficjów, altarii, szkół, bractw czy cechów. Należy podkreślić stosunkowo częstą rekrutację duchownych ze środowisk pochodzenia pruskiego, co wynikało z konieczności używania również języka pruskiego w pracy duszpasterskiej²⁰.

Elitę duchowieństwa warmińskiego stanowiła oczywiście fromborska kapituła katedralna, której członkiem formalnie od 1497, a realnie od 1501 r. był M. Kopernik. W dotychczasowej historiografii dominuje pogląd, że w 1495 r. miał on zostać desygnowany na kanonik warmińską, a ostatecznie objąć ją dopiero przed 10 X 1497 r. Wówczas bowiem wystąpił na instrumencie notarialnym wystawionym w Bolonii, w którym ustanowił swoich prokuratorów, jako kanonik warmiński²¹. Nie starano się jednak wyjaśnić, co oznaczać mogła owa desygnacja i jakie inne argumenty mogą przemawiać za wejściem przez niego do kapituły już przed 8 XI 1495 r.²² Aby odpowiedzieć na postawione pytania, należy wyjaśnić, jak prawo kanoniczne regulowało kwestię obsady kanonii w kapitułach katedralnych. Przewidywało ono początkowo wyznaczenie osoby na wspomniany urząd kościelny. Mikołajowi Kopernikowi prowizji i instytucji na kanonik warmińską udzielił bez wątpienia jego wuj Łukasz Watzenrode, najpewniej przed 8 XI 1495 r.²³ Skutkiem takiego nadania było uzyskanie przez

¹⁹ Marian BISKUP, *Polityka zewnętrzna zakonu krzyżackiego. Realizacja traktatu toruńskiego (1466–1497)*, [in:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 276–277.

²⁰ Gerhard MATERN, *Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953, s. 33–36, 39–40.

²¹ Marian BISKUP, *Regesta Copernicana* (Studia Copernicana, t. 7), Wrocław 1973, s. 57, nr 30; zob. K. GÓRSKI, *Mikołaj Kopernik: środowisko społeczne i samotność*, s. 105; J. MAŁEK, *op.cit.*, s. 102; por. J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 36–37.

²² M. BISKUP, *Regesta Copernicana*, s. 55, nr 24.

²³ Jest to pierwsza informacja o zaleganiu przez M. Kopernika z opłatą „pro cappa”, zob. *ibid.*

M. Kopernika *ius in re*, co czyniło go jedynie tytulariuszem wspomnianego urzędu kościelnego²⁴. Dopiero kolejnym aktem prawnym było wprowadzenie kanonika mającego już tytuł kanoniczny w posiadanie beneficjum („*missio in possessionem*”) należącego do danej kanonii. Składał się on z dwóch elementów: recepcji, czyli przyjęcia do kapituły, oraz instalacji – wejścia w posiadanie prebendy. Dopiero instalacja dawała nowemu kanonikowi prawo głosu w kapitule, miejsce w chórze oraz prawa majątkowe (beneficjum)²⁵. Należy zatem postawić pytanie: na jakim etapie objęcia kanonii warmińskiej mógł być M. Kopernik przed 8 XI 1495 r., gdy po raz pierwszy zapisano w księdze rachunkowej kustodii warmińskiej, że zalega z opłatą „*pro cappa*”? Statuty kapituły warmińskiej, już z 1384 r., wyraźnie stwierdzały, że prałaci i kanonicy po raz pierwszy wchodzący w posiadanie danego beneficjum są zobowiązani do wniesienia stosownej opłaty: prałaci – 10 grzywien, kanonicy uzyskujący większą prebendę – 8 grzywien. Kluczowe dla sprawy jest jednak postanowienie, że ta opłata, przeznaczona na przygotowanie stroju chórowego dla kanonika, zwana popularnie „*pro cappa*”, miała być wniesiona w ciągu pięciu lat od recepcji kanonicznej²⁶. Postanowienia te w statutach nadanych kapitule w latach 1485–1489 przez biskupa Mikołaja Tungena, czyli z pewnością obowiązujące w czasach M. Kopernika, zostały zmienione jedynie w zakresie celu wniesienia takiej opłaty oraz jej wysokości. Zapisano w nich bowiem, że każdy nowo wstępujący kanonik powinien zapłacić 10 grzywien „*ad fabricam*” (na remonty katedry) oraz 8 grzywien na strój liturgiczny do odprawiania „*officium divinum*”. Natomiast nie zmienił się termin wniesienia tej opłaty i nadal wynosił pięć lat od dnia recepcji kanonicznej²⁷. Te ostatnie postanowienia statutowe wskazują zatem wyraźnie, że M. Kopernik został przyjęty do kapituły („*receptio*”) przed 8 XI 1495 r. i stał się jej kanonikiem, który jednak nie miał jeszcze najważniejszych praw członka kapituły, gdyż te przysługiwały mu dopiero po instalacji. Owa instalacja na prebendzie nastąpiła niewątpliwie później, powodem opóźnienia zaś mógł być toczony o nią spór z innym kandydatem na kanonik warmińską lub członkiem kapituły. Na taki przebieg wydarzeń

²⁴ Na temat prowizji na beneficja kościelne zob. Edward RITTER, *Prawo kościelne katolickie*, t. 1, Lwów 1907, s. 327–335.

²⁵ *Ibid.*, s. 346–358.

²⁶ *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Bd. 3, Braunsberg–Leipzig 1874, nr 165, pkt. 4, s. 121 („*Item statuimus, quod Prelati et Canonici de novo intrantes, pro comparacione ornatum ad diuinum officium spectantium, Prelatus decem marca et Canonicus mayori prebenda prebendatus octo marcas, infra quinquennium a die receptionis sue computandum soluere teneatur*”).

²⁷ *Monumenta Historiae Warmiensis oder Quellensammlung zur Geschichte Ermlands*, Bd. 4, hrsg. v. Franz HIPLER, Braunsberg–Leipzig 1872, s. 250, pkt. 11 („*Item Statuimus, quod Canonicus de nouo intrans ad fabricam Decem et pro ornatibus ad diuinum officium spectantibus Octo marcas infra Quinquennium a die receptionis sue computandum soluere teneatur*”).

wskazuje właśnie instrument notarialny z 10 X 1497 r., w którym M. Kopernik upoważnił swoich pełnomocników do przejęcia wszystkich posiadłości i dochodów związanych z należącym do niego kanonikatem warmińskim²⁸. Nawet jeżeli, jak napisał Karol Górski na podstawie tego dokumentu, M. Kopernik ustanawiał swoich pełnomocników w związku z jakimś sporem o wspomnianą prebendę, którą jego zdaniem miał utracić w 1496 r., to jednak domaganie się od niego w tym samym roku opłaty „pro cappa” wyraźnie wskazuje na to, że nadal był duchownym recypowanym do kapituły warmińskiej, zapewne dalej bez prebendy²⁹. Wobec takich argumentów określenie M. Kopernika w instrumencie notarialnym Łukasza Watzenrodego, biskupa warmińskiego, z 22 II 1496 r. jako kleroika chełmińskiego mogło znaczyć tylko tyle, że dla środowiska kościelnego na Warmii M. Kopernik nie był jeszcze „pełnym” kanonikiem, mimo że został recypowany do kapituły³⁰. Należy dodać, że M. Kopernik jako kanonik warmiński, podobnie jak wszyscy członkowie tamtejszej kapituły, składał przysięgę swojemu biskupowi, a także królowi polskiemu³¹.

W czasach M. Kopernika w kapitule warmińskiej dominowali synowie pruskiego mieszczaństwa, głównie z przeżywającego wówczas swoją świetność Gdańska³². Znacząca grupa mieszczan-kanoników warmińskich wywodziła się również, w tym M. Kopernik, z Torunia³³. W czasach posiadania przezeń prebendy warmińskiej coraz częściej członkami korporacji stawali się duchowni pochodzący z Polski. Kolegium kanonickie stanowili duchowni wykształceni zwykle na poziomie uniwersyteckim. Trzeba pamiętać, że nie tylko M. Kopernik miał doktorat prawa kanonicznego. Na przełomie XV i XVI w. duża grupa prałatów i kanoników warmińskich studiowała z reguły na kilku uniwersytetach. Dominowały wśród nich studia prawnicze, które podjęło wówczas aż 18 duchownych. Spora część z nich osiągnęła również stopnie doktorskie, najczęściej właśnie z prawa kanonicznego. Pozostali studiowali, dłużej lub krócej, na uniwersytetach w Krakowie, Lipsku, Bolonii, Rzymie, we Frankfurcie

²⁸ M. BISKUP, *Regesta Copernicana*, s. 57, nr 30.

²⁹ Karol GÓRSKI, *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, *Zapiski Historyczne*, t. 38: 1973, z. 3, s. 41–44.

³⁰ M. BISKUP, *Regesta Copernicana*, s. 55, nr 25 („Nicolao Coppernick [...] clerico Colmensi”).

³¹ *Protokoły z posiedzeń warmińskiej kapituły katedralnej z czasów Mikołaja Kopernika (1499–1543)*, zebrał Alojzy SZORC, oprac. Irena MAKARCZYK, Olsztyn 2015; tekst przysięgi biskupowi w tłumaczeniu na język polski podaje J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 46.

³² Teresa BORAWSKA, *Gdańszczanie w kapitule warmińskiej w XIII–XVI w.*, [in:] *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Pochodzenie i funkcjonowanie elity kościelnej*, red. Andrzej RADZIWIŃSKI, Toruń 2000, s. 117–132.

³³ Krzysztof MIKULSKI, *Mieszczanie toruńscy w kapitule chełmińskiej i warmińskiej*, [in:] *Duchowieństwo kapitulne*, s. 101–116.

nad Odrą, w Kolonii, Padwie czy Wiedniu oraz na innych europejskich uniwersytetach³⁴. Kanonicy warmińscy owego czasu rzadko pisywali o problemach współczesnego świata. Ich największym zainteresowaniem cieszyła się twórczość religijna, głównie polemika z luteranami. Dla przykładu Tiedemann Giese, przyjaciel M. Kopernika, opublikował w 1525 r. w Krakowie dzieło *Anthelogikon*, w którym dał wyraz swojej tolerancji religijnej oraz wiary w odnowę moralną jednostki i uzdrowienie Kościoła. Wierzył ponadto w możliwość porozumienia się z luteranami przede wszystkim przez wzajemne ustępstwa. Wzorował się w swoich poglądach na wspomnianym Erazmie z Rotterdamu³⁵. Duchowny ten był ponadto autorem traktatu ukończonego w 1535 r. pt. *De regno Christi*, w którym wykładał naukę chrześcijańską, mając ciągle jeszcze nadzieję na utrzymanie jedności Kościoła. Powstaje natomiast pytanie, co czytali duchowni z otoczenia M. Kopernika? Poza tekstami natury religijnej, także reformacyjnej, z pewnością dzieła wielkich filozofów, poczynawszy od Arystotelesa, aż po książki z zakresu prawa, medycyny, farmakologii i astronomii. Znacznie rzadziej w ich bibliotekach znajdujemy prace historyczne, geograficzne, literaturę piękną i poezję. Z osób najbliższych M. Kopernikowi, z kręgu duchowieństwa warmińskiego, należy wymienić wuja Ł. Watzenrodego, równocześnie biskupa warmińskiego, który wprowadził naszego Mikołaja do fromborskiej kapituły katedralnej. Pobyt M. Kopernika na zamku biskupim w Lidzbarku Warmińskim w latach 1503–1510 pozwolił mu na zapoznanie się z kulisami polityki Ł. Watzenrodego w stosunku do duchowieństwa, stanów pruskich, zakonu krzyżackiego czy polskich królów. W świetle najnowszych badań M. Kopernik na Warmii współpracował z grupą blisko 30 kanoników, z których część poznał jeszcze na studiach, część natomiast na dworze biskupa Watzenrodego. Przypatrzmy się bliżej kilku z nich. Henryka Snellenberga, syna kupca toruńskiego, poznał stosunkowo wcześniej, gdyż razem zapisali się w 1491 r. na studia w Krakowie. Potem współdziałali w kapitule warmińskiej, chociaż nie obyło się bez konfliktów: w 1524 r. M. Kopernik oskarżył byłego kompana o przywłaszczenie sobie wcale niebagatelnej kwoty 10 grzywien³⁶. Na uniwersytecie w Bolonii M. Kopernik studiował razem z Fabianem Luzjańskim, później również kanonikiem i kanclerzem kapituły warmińskiej, wreszcie w latach 1512–1523 biskupem warmińskim. Również jego znajomość z M. Kopernikiem zaowocowała niezbyt przyjemną sytuacją, gdy usiłował on wykraść mapę granic pruskich sporządzoną właśnie przez M. Koper-

³⁴ T. BORAWSKA, *Gdańszczanie w kapitule warmińskiej*, s. 124–125.

³⁵ Eadem, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984, s. 305–310.

³⁶ Jego biogram opracowała Teresa Borawska w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. Jan Guzowski, Olsztyn 1996, s. 226–227.

nika³⁷. Do najbardziej oddanych przyjaciół naszego astronoma należał jednak wspomniany Tiedemann Giese, kanonik warmiński i późniejszy biskup chełmiński. Był jedną z tych osób, które najpoważniej interesowały się wynikami badań M. Kopernika. On też zachęcał go do publikacji dzieła *De revolutionibus* i bardzo mocno zaangażował się w obronę koncepcji heliocentrycznej, nawet po śmierci jej twórcy. Właśnie imię Tiedemanna Giese oraz kardynała Mikołaja Schönberga uwiecznił M. Kopernik w swoim liście dedykacyjnym skierowanym do papieża Pawła III i poprzedzającym tekst *De revolutionibus*³⁸.

* * *

Mikołaj Kopernik spędził w Toruniu lata 1473–1491, czyli 18 lat życia. Przyjrzyjmy się nieco pewnym wybranym aspektom dziejów miasta w tym okresie, próbując odpowiedzieć na pytanie, czy o drugiej połowie XV w., zatem w toruńskim okresie życia M. Kopernika, można mówić jako o przełomie w dziejach miasta. Badania socjotopograficzne pokazują, że istotnie mamy wówczas do czynienia w tym blisko jedenastotysięcznym mieście z niezwykle ciekawymi zjawiskami. Wojna trzynastoletnia i olbrzymie zaangażowanie finansowe w niej kupców toruńskich stopniowo doprowadziły do upadku całej elity społecznej w mieście. Chodzi szczególnie o tych mieszczan, którzy byli zaangażowani po stronie króla polskiego oraz Związku Pruskiego. W ten sposób nastąpił upadek tzw. starego patrycjatu i pojawienie się nowego. Krach finansowy dotknął najbardziej znaczące rodziny ówczesnego Torunia, np. Wegenów czy Beckerów, ale także rodzinę naszego astronoma – Watzenrodów. Równocześnie niektóre z dawnych znaczących rodzin patrycjuszowsko-kupieckich, np. vom Loe, Russe czy Theudenkusów, po prostu wymarły. Od lat osiemdziesiątych XV w., kiedy w mieście władzę zdobyła nowa elita, która zaangażowała się przede wszystkim w pośrednictwo handlu zbożem i uzyskała w tym zakresie monopol, zapoczątkowany został konflikt z najbogatszym pospółstwem, skupionym w cechach spożywczych. Zdominował on w najbliższych latach życie wewnętrzne miasta, prowadząc do rewolty pospółstwa w 1523 r. W skład nowej elity Torunia wchodziły rodziny wywodzące się z zachodnich i północnych Niemiec, Dolnego Śląska czy też, w nieco mniejszym stopniu, północnych ziem Królestwa Polskiego. Wymieńmy tylko przykładowo znamienite rodziny Krügerów, Beutlów, Seusów, Eskenów, Koyów czy Strobandów. Owa elita, z której rekrutowała się bez wyjątku rada miejska, liczyła w latach 1500–1523 zaledwie 38 rodzin, silnie ze sobą powiązanych genealogicznie, tzn. spokrewnionych i spowinowaconych. Choć w tym okresie można zaobserwować w Toruniu wzrost obecności polskiej grupy etnicznej

³⁷ Zob. jego biogram opracował Jerzy Sikorski w: *Poczet biskupów warmińskich*, red. Stanisław ACHREMCZYK, Olsztyn 2008, s. 105–114.

³⁸ T. BORAWSKA, *Tiedemann Giese*, s. 339–366.

(świadczy o tym spora grupa polskich duchownych), to jednak jej przedstawiciele należeli zdecydowanie do kręgów mniej zamożnych tamtejszego mieszczaństwa³⁹.

Życie religijne ówczesnego Torunia skupiało się wokół kościołów parafialnych i zakonnych oraz istniejących tam bractw i stowarzyszeń religijnych⁴⁰. Możemy mówić o życiu religijnym mieszczaństwa toruńskiego, które było uwarunkowane udziałem w liturgii codziennej i świątecznej, ale także kontemplacją ikonografii i wystroju kościołów⁴¹. Jednym z aspektów życia religijnego ówczesnego Torunia była bardzo szeroka i znacząca działalność fundacyjna i testamentowa elity tamtejszego mieszczaństwa⁴². Wśród kościołów Torunia kluczową rolę odgrywał kościół parafialny św.św. Janów ze znakomicie wykształconymi plebanami, związanymi z chełmżyńską kapitułą katedralną i tamtejszymi biskupami⁴³. Mniejszą rolę odgrywał w omawianym okresie kościół św. Jakuba, którego plebanów obsadzała rada miejska w porozumieniu z opatką benedyktynek klasztoru św. Ducha⁴⁴. Na terenie Starego Miasta

³⁹ Zagadnienia te omawia szczegółowo Krzysztof MIKULSKI, *Wymiana elity władzy w Toruniu w drugiej połowie XV w. (przyczynek do badań nad mechanizmami kształtowania się elit)*, [in:] *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII w.*, red. Jacek STASZEWSKI, Toruń 1995, s. 51–93. Por. idem, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII w.*, Toruń 1999, s. 163–175.

⁴⁰ Roman CZAJA, *Życie religijne mieszczaństwa toruńskiego w XV wieku*, *Rocznik Toruński*, t. 18: 1988, s. 217–240; bractwom religijnym w wielkich miastach państwa zakonnego swoją książkę poświęcił Ireneusz CZARCIŃSKI, *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń 1993.

⁴¹ Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, *Tu ergo flecte genua tua. Sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV w.*, Pelplin 2014 (szczególnie część druga: *Religio et civitas. Sztuka a praktyka religijna w miastach państwa krzyżackiego*).

⁴² Zagadnienia te dla miast pruskich, w tym także Torunia, omawia Piotr OLIŃSKI, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, passim; zob. też Marian BISKUP, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, [in:] *Historia Torunia*, red. idem, t. 2, cz. 1, Toruń 1992, s. 210.

⁴³ Andrzej RADZIWIŃSKI, *Kościół p. w. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w topografii sakralnej średniowiecznego Torunia*, [in:] *Dzieje i skarby Kościoła Świętojańskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002, s. 25–40; por. Krzysztof MIKULSKI, *Dzieje parafii świętojańskiej w XIII–XVIII w.*, [in:] *Bazylika katedralna Świętych Janów w Toruniu*, red. Marian BISKUP, Toruń 2003, s. 15–18; na temat tego kościoła parafialnego i jego duchownych zob. Marcin SUMOWSKI, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012, s. 21–30, 70–81 (tam też starsza literatura).

⁴⁴ M. SUMOWSKI, *Duchowni diecezjalni*, s. 31–36, 70–81; idem, *Duchowieństwo parafialne Nowego Miasta Torunia i jego społeczne oddziaływanie w średniowieczu*, [in:] *Nowe Miasto Toruń. 750 lat od lokacji*, red. Krzysztof MIKULSKI, Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, s. 85–99.

działał ponadto klasztor franciszkański przy kościele Najświętszej Marii Panny. Należał on do saskiej prowincji oraz kustodii pruskiej, jednak w początkach XVI w. spełniał również funkcje duszpasterskie dla polskich mieszkańców Torunia. U schyłku XV w. została podjęta poważna próba reformy tego konwentu, na skutek bardzo wyraźnego rozluźnienia w nim dyscypliny, która zakończyła się tylko połowicznym sukcesem⁴⁵. Klasztor dominikański przy kościele św. Mikołaja interesuje nas o tyle, że wśród działających przy nim tercjarzy i tercjarek spotykamy w 1469 r. M. Kopernika (starszego) z żoną Barbarą i dziećmi⁴⁶. Wspomniany konwent benedyktynek św. Ducha w początkach XVI w. znakomicie funkcjonował na czele z opatką Angeliką von Allen, skupiając aż 53 zakonnice, przede wszystkim córki mieszczzańskie⁴⁷.

Niewątpliwa dominacja Kościoła katolickiego w życiu Torunia w początkach XVI w. nie doprowadziła wszakże do uniknięcia krytyki, uderzającej szczególnie w stan duchowny. Skargi na miejski kler wyraźnie pokazują jego zeświecczenie, pijaństwo, nadużywanie prawa kanonicznego w konfliktach z mieszczanami. Pierwotne wpływy dzieł M. Lutra musiały być w Toruniu bardzo wczesne, skoro już 24 VII 1520 r. król Zygmunt Stary wydał, właśnie w naszym mieście, edykt surowo zabraniający sprowadzania pism M. Lutra do Królestwa Polskiego. Rok później, w obecności króla Zygmunta, w trakcie mszy w kościele św. Janów, franciszkanin Bernard z Grabowa wygłosił mocne kazanie przeciwko błędom M. Lutra. Uczestniczący również we mszy legat papieski Zachariasz Ferreri dokonał następnie, na cmentarzu, publicznego spalania ksiąg luterskich, a także usiłował spalić kukłę samego Lutra pod postacią diabła⁴⁸. Wydarzenia te spowodowały wszakże antyklerykalne reakcje części torunian. O nie najlepszej sytuacji religii katolickiej w Toruniu oraz poważnym zubożeniu religijnym ówczesnej elity miejskiej świadczy słynne *Reformatio Sigismundi* z 22 VIII 1523 r. Z całą pewnością trudno jednak dopatrzeć się w tym dokumencie wpływów nauk M. Lutra⁴⁹. Mimo to rada miejska bar-

⁴⁵ Marian BISKUP, *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach (do 1525)*, [in:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX w.*, red. Henryk GAPSKI, Jerzy KŁOCZOWSKI, Lublin 1999, s. 59–60.

⁴⁶ Łukasz MYŚKA, *Dominikanie w Toruniu: od fundacji do kasaty*, [in:] *Nowe Miasto Toruń*, s. 184. Por. Rafał KUBICKI, *Miejsce klasztoru toruńskiego w prowincji polskiej dominikanów w średniowieczu*, [in:] *Klasztor dominikański w Toruniu. W 750 rocznicę fundacji*, red. Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYNKOWSKI, Juliusz RACZKOWSKI, Toruń 2013, s. 25–42.

⁴⁷ M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 207.

⁴⁸ Opisy tych wydarzeń znajdują się m.in. w: Max TÖPPEN, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins, Bd. 42: 1900, s. 171; *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, hrsg. v. Albert VOIGT (Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, H. 13), Thorn 1904, s. 151. Obszernie na ten temat: M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214.

⁴⁹ Tekst *Reformatio Sigismundi* publikuje i omawia: Richard JACOBI, *Die Reformatio Si-*

dzo ostrożnie podchodziła do przenikających do miasta nowinek luterzańskich, starając się nie dopuszczać do otwartych wystąpień antykatolickich. Przyniosło to przynajmniej czasowy sukces, gdyż formalnie Toruń aż do schyłku lat dwudziestych pozostawał katolicki. Luteranizm w Toruniu zaczyna się ugruntowywać dopiero od lat trzydziestych XVI stulecia⁵⁰. Mikołaj Kopernik, kanonik fromborskiej kapituły katedralnej, mógł obserwować te, zapewne mocno niepokojące go i na pewno przełomowe procesy, jakie zachodziły w jego rodzinnym mieście, jedynie z oddalonej Warmii.

* * *

Omówienie działalności Mikołaja Kopernika jako duchownego nakazuje przede wszystkim zdefiniowanie, kim byli duchowni w Europie średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Warto pamiętać, że ostateczne rozdzielenie i prawne zdefiniowanie dwóch rodzajów chrześcijan, czyli duchownych i świeckich, zostało dokonane przez mnicha bolońskiego Gracjana w opracowanej przez niego w XII w. kodyfikacji prawa kanonicznego (*Concordantia discordantium canonum*). Mikołaja Kopernika powinniśmy postrzegać jako tego, który poświęcił się służbie Bożej i modlitwie. Istota sprawy polega jednak na tym, że ówczesni duchowni byli bardzo zróżnicowani zarówno z punktu widzenia pozycji w hierarchii kościelnej, zatem i społecznej (np. biskupi, opaci, prałaci kapituł katedralnych i kolegiackich, kanonicy tych kapituł, plebani kościołów parafialnych, wikariusze tych kościołów itd.), jak i posiadanych święceń. W czasach M. Kopernika istniały dwie kategorie święceń: niższe (do których zaliczano ostiariat, lektorat, egzorcystat i akolitat) oraz wyższe (subdiakoniat, diakonat i prezbiterat). Osobną kategorię stanowiły święcenia biskupie. Święcenia wyższe upoważniały do pełnienia służby przy ołtarzu Pańskim, niższe – głównie z dala od ołtarza. Ostiariusze mieli nadzór nad mieniem kościelnym oraz wpuszczali wiernych do kościoła. Lektorzy czytali Słowo Boże oraz śpiewali lekcje. Egzorcyci przygotowywali katechumenów do chrztu i odmawiali z nimi modlitwy zwane egzorcyzmami. Z kolei akolici towarzyszyli biskupowi i pomagali mu w różnych czynnościach liturgicznych⁵¹. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie zawsze posiadanie wyższych święceń, nie mówiąc już o święceniach kapłańskich, dawało duchownemu wysoką pozycję w hierarchii kościelnej. Co więcej, bardzo często posiadanie jedynie niższych święceń wystarczało do piastowania wysokich godności prałackich i kanonickich w kapitułach katedralnych i kolegiackich w całej Europie. Najnowsze badania nad tymi instytucjami wyraźnie pokazują, że należący do kapituł prałaci i kanoni-

gismundi vom J. 1523, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, H. 18: 1910, s. 2–26; zob. M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 215.

⁵⁰ M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 218–223.

⁵¹ Na ten temat obszernie E. GÓRSKI, op.cit., passim.

cy w większości nie mieli wyższych święceń. Tak było również w kapitule warmińskiej⁵². W 1531 r. Maurycy Ferber, biskup warmiński, upominał swoich kanoników, aby przyjmowali wyższe święcenia, gdyż w ówczesnym czasie miał je tylko jeden z rezydujących przy katedrze duchownych⁵³. Kilkanaście lat później, w roku 1549, podczas elekcji biskupa Tiedemanna Giesego, obecnych było dwóch kanoników ze święceniami kapłańskimi oraz pozostałych sześciu, którzy mieli święcenia wyższe – co najmniej subdiakonat⁵⁴. Brak święceń kapłańskich miał dwie poważne konsekwencje: 1) duchowni nie mogli w pełni sprawować liturgii, w tym przede wszystkim odprawiać mszy św., co powodowało konieczność szukania zastępców w postaci wikariuszy; 2) duchowni z niższymi święceniami mieli możliwość powrotu do życia świeckiego, z czego oczywiście niektórzy korzystali. Mikołaj Kopernik, bez żadnej wątpliwości, miał jedynie jedno ze wspomnianych niższych święceń (nie wiemy niestety, które z nich), co jednak – zgodnie z prawem kanonicznym – dawało mu możliwość objęcia kanonii w kapitule warmińskiej, którą uzyskał najpewniej jesienią 1495 r. i piastował aż do śmierci w 1543 r.⁵⁵ Nie wydaje się jednak, aby rację miał Karol Górski, który napisał, że M. Kopernik nie miał wyższych święceń z uwagi na brak powołania do pracy duszpasterskiej. Powody tego wynikały raczej z obowiązujących norm prawa kanonicznego, które dopuszczały taką sytuację w przypadku prałatów i kanoników oraz z ukształtowanego powszechnie w Europie zwyczaju⁵⁶. Poza tym M. Kopernik był świetnie wykształconym intelektualistą, który miał bardzo różne zainteresowania. Nie należała do nich jednak z pewnością teologia. Wspomniana analiza księgozbioru znakomitego astronoma i prawnika pokazała wyraźnie śladową liczbę książek

⁵² Radosław KRAJNIAK, „Prałaci i kanonicy warmińskiej kapituły katedralnej do 1466 roku. Studium prozopograficzne”, Toruń 2017 (maszynopis napisanej pod moim kierunkiem rozprawy doktorskiej, Biblioteka Uniwersytecka UMK w Toruniu).

⁵³ Franz HIPLER, *Die Ermländische Bischofswahl vom Jahre 1549*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 11: 1897, s. 85; Hans SCHMAUCH, *Um Nicolaus Kopernicus*, [in:] *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, hrsg. v. Ernst BAHR, Marburg 1963, s. 422–426; W najnowszej literaturze zob. J. MAŁĘK, op.cit., s. 102–103.

⁵⁴ F. HIPLER, op.cit., s. 85 („Reverendissime Praesul, duo sunt sacerdotes solum apud Ecclesiam Canonici, fateor; nemo tamen ibidem est, qui non ad minus sit Subdiaconus, ex quibus ex quibus etiam canones admittunt eligi Episcopus”). Por. J. MAŁĘK, op.cit., s. 102.

⁵⁵ Por. Zofia WARDĘSKA, *Problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. 14: 1969, nr 3, s. 455–473.

⁵⁶ K. GÓRSKI, *Czy Kopernik był kapłanem?*, [in:] *Mikołaj Kopernik: studia i materiały Sesji Kopernikańskiej w KUL 18–19 lutego 1972 roku*, red. Marian KURDZIAŁEK, Jerzy REBETA, Stefan SWIEŻAWSKI, Lublin 1973, s. 66. Por. Andrzej RADZIWIŃSKI, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 86–90.

o charakterze teologicznym⁵⁷. Niższe święcenia umożliwiły ponadto uzyskanie przez M. Kopernika scholasterii w kapitule kolegiackiej św. Krzyża we Wrocławiu, którą miał w latach 1503–1538⁵⁸. Mikołaj Kopernik był jednak przede wszystkim kanonikiem warmińskim, czyli członkiem kapituły katedralnej działającej przy katedrze biskupiej we Fromborku, która odgrywała bardzo ważną rolę w życiu religijnym oraz w systemie organizacji diecezji warmińskiej. Jej prałaci i kanonicy byli zobowiązani do codziennej uroczystej liturgii określanej mianem *officium divinum*, a także spełniali ważne funkcje we współzarządzaniu, wraz z biskupem, diecezją. Kapituła warmińska miała ponadto znaczny i niezależny od biskupa majątek ziemski. Wspomniałem, że M. Kopernik jako duchowny nawet niższych święceń był zobowiązany do noszenia tonsury, której jednak trudno dopatrzeć się na znanych nam jego portretach. Zapewne więc, znów niezgodnie z prawem kościelnym, lecz zgodnie z pewnymi zwyczajami, które utarły się wśród duchowieństwa, nie nosił tonsury, czyli oznaki przynależności do duchowieństwa. Wreszcie pozostaje nam sprawa celibatu duchowieństwa, która również nie jest niestety jednoznaczna. Jeszcze w V w. kanon 14 soboru w Chalcedonie (451) nie zakazywał zawierania małżeństw przez duchownych w ogóle, lecz jedynie małżeństw mieszanych z innowierczyniami. Ówczesne akta synodalne nierzadko używały takich pojęć, jak: „episcopia” (żona biskupa), „presbytera” (żona kapłana), „diaconissa” (żona diakona). Zasadą jednak pozostawało, że kapłan mógł się ożenić tylko jeden raz. Jego żoną winna zaś być dziewica, nigdy natomiast kobieta wcześniej już związana małżeństwem. W przeciwieństwie do soborów powszechnych synody lokalne, np. we francuskim Arles (314), zakazywały duchownym współżycia z żonami, skoro codziennie podejmowali oni świętą posługę i odprawiali mszę św.⁵⁹ W okresie średniowiecza, np. w dziele Reginona z Prüm *De ecclesiasticis disciplinis* (906), czytamy, że kapłani i diakoni, którzy sprawowali sakramenty, winni powstrzymać się od swoich żon. Duchowni co prawda mogli nadal żyć w związkach małżeńskich, nie mogli ich jednak zawierać po przyjęciu święceń kapłańskich. Podobne rozwiązania znalazły się u Burcharda z Wormacji w jego *Decretum* (około 1008–1012)⁶⁰. Wiek XI to w Kościele zachodnim początek reformy gregoriańskiej. Rozwiązania prawne w zakresie celibatu zaczęto podejmować, począwszy od I Soboru Laterańskiego (1123). Poświęcił on tej sprawie dwa kanony – 7 i 21. Ten drugi kanon zakazywał zawierania małżeństw i posiadania konkubin, jednak tylko kapłanom, dia-

⁵⁷ T. BORAWSKA, *Księgozbiór Mikołaja Kopernika*, s. 348.

⁵⁸ Zob. biogram Mikołaja Kopernika, opracowany przez Teresę Borawską w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, s. 123–124.

⁵⁹ Grzegorz Ryś, *Celibat*, Kraków 2002, s. 36–38.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 54–55.

konom i subdiakonom, czyli duchownym mającym wyższe święcenia⁶¹. Nie był to jednak jeszcze celibat w ścisłym sensie, ponieważ małżeństwo zawarte przez duchownego przed przyjęciem wyższych święceń było nadal ważne. Kwestie te zostały doprecyzowane i opatrzone sankcjami na II Soborze Laterańskim w 1139 r. W jego kanonach (6 i 7) małżeństwo duchownych nazwano oddaniem się na służbę „łożu i nieczystości”. Żonaci duchowni, znów dopiero od święceń subdiakona, mieli być pozbawieni beneficjów, natomiast zawierane przez nich małżeństwa zostały uznane za nieważne. Ponadto wierni zostali wezwani do bojkotu odprawianych przez takich duchownych mszy św.⁶² Konsekwentnie III Sobór Laterański (1179) nie mówił już o żonach, lecz jedynie o konkubinach duchownych mających wyższe święcenia⁶³. Odmienne stanowił IV Sobór Laterański w 1215 r., na którym mowa była o zobowiązaniu kapłanów do wstrzemięźliwości i czystości, jednak jeśli, zgodnie ze zwyczajami, upadliby, to mieli być odpowiednio ukarani⁶⁴. Celibat nie był więc wówczas jeszcze ani obowiązującym, ani powszechnym prawem, mimo że konieczności jego przestrzegania nie kwestionowali kanoniści (np. Dekret Gracjana). Nowości legislacyjne odnajdujemy dopiero w Dekretach papieża z XII–XIV w., które, zebrane w kilka kolekcji, złożyły się, wraz ze wspomnianym Dekretem Gracjana, na tzw. *Corpus iuris canonici*, normujący prawo Kościoła katolickiego aż do 1917 r. Z Dekretów Grzegorza IX dowiadujemy się, że od czasów papieża Aleksandra III (1159–1181) zasadą stało się nienadawanie żonatym duchownym beneficjów kościelnych. Dopiero te postanowienia otworzyły drogę do wprowadzenia celibatu w ścisłym sensie. Mikołaj Kopernik, będąc kanonikiem warmińskim i mając niższe święcenia, nie mógł się oczywiście ożenić, ale także – zgodnie z postanowieniami soboru w Bazylei w latach 1431–1437 – nie miał prawa do posiadania konkubiny⁶⁵. O surowych karach dla duchownych mających konkubiny postanawiał także Sobór Laterański w latach 1512–1517, czyli odbywający się w czasach posiadania kanonii przez M. Kopernika⁶⁶. Trzeba natomiast podkreślić, że mając jedynie niższe święcenia, miał on możliwość powrotu do stanu świeckiego, z czego jednak, jak wiemy, nie skorzystał.

⁶¹ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2: (869–1312), oprac. Arkadiusz BARON, Henryk PIETRAS, Kraków 2002, s. 122 – kanon VII („Ut presbyteris, diaconis, subdiaconis, interdicta sint mulierum contubernia”); s. 132 – kanon XXI („Ut presbyteri etc. Concubinas non habeant, nec matrimonium contrahant”).

⁶² *Ibid.*, s. 144 – kanon VI („Ut subdiaconi uxorati aut concubinariii a beneficio careant”); s. 144–145 – kanon VII („Ne quis Missas sacerdotum uxoratorum vel concubinariorum audiat”).

⁶³ *Ibid.*, s. 184 – kanon XI („Ne clericis in sacris ordinibus constituti focarias habeant”).

⁶⁴ *Ibid.*, s. 250–252 – kanon 14 („De incontinentia clericorum punienda”).

⁶⁵ *Ibid.*, s. 350–352 – kanon I, 2 („Decretum de concubinariis”).

⁶⁶ *Ibid.*, s. 100–101.

Mikołaj Kopernik był zatem takim duchownym, który znacznie bardziej był zaangażowany w sprawy doczesne aniżeli w służbę Bożą, kontemplację i modlitwę. Był nie tylko wybitnym intelektualistą, lecz także znakomitym organizatorem, któremu kapituła warmińska wielokrotnie powierzała administrowanie jej dobrami. Jednak do najważniejszych obowiązków M. Kopernika jako kanonika warmińskiej kapituły katedralnej należało, przynajmniej formalnie, odprawianie służby Bożej (*officium divinum*). Odbывало się to w prezbiterium, czyli chórze katedry fromborskiej, gdzie znajdowało się 16 stalli dla prałatów i kanoników, wśród których jedna była przeznaczona dla M. Kopernika. Przez wiele lat ze swojego miejsca w chórze patrzył on na jeden z ołtarzy ufundowanych przez biskupa Ł. Watzenrodego, który przedstawiał długowłosą Madonnę z Dzieciątkiem w ręku. Natomiast wraz z objęciem kanonii uzyskał on również własny ołtarz pod wezwaniem św. Wacława⁶⁷. Trzy razy w roku M. Kopernik pełnił jako kanonik funkcję hebdomadariusza. Oznaczało to obowiązek pełnienia przez niego w okresie tygodnia służby liturgicznej. Należało wówczas do niego dopilnowanie dzwonników i ministrantów, przestrzeganie właściwego odmawiania modlitw w ramach poszczególnych godzin kanonicznych, w trakcie których śpiewane były psalmy, a także odprawianie uroczystej mszy św.⁶⁸ I tutaj pojawił się problem, ponieważ, jak wiemy, M. Kopernik nie miał święceń kapłańskich, co uniemożliwiało mu odprawianie mszy św. W związku z tym, wzorem wielu członków kapituł katedralnych w ówczesnej Europie, zatrudniał on w tym celu wikariusza, który sprawował za niego wspomniane obowiązki liturgiczne. Równocześnie płacił mu, względnie wynagradzał w naturaliach za te wszystkie działania kilka razy w roku. Tylko dla przykładu podam, że wspomniany wikariusz z okazji świąt Bożego Narodzenia otrzymywał dwie grzywny, natomiast z okazji Zielonych Świąt drewno na zimę oraz pewną liczbę kurczaków⁶⁹.

Mikołaja Kopernika, podobnie jak wszystkich prałatów i kanoników warmińskich, na czas sprawowania liturgii w katedrze fromborskiej obowiązywał określony strój. Do katedry udawał się on zatem w czarnej sutannie długiej do kostek. Na nią nakładał czerwony bezrękawnik, który był podszyty cienkim futrem i ściągnięty rzemiennym paskiem. W zimę zakładał na to futrzaną szubę. Do sprawowania liturgii godzin ubierał się, tak jak każdy z prałatów lub kanoników, w obszerną białą komżę. Na nią nałożona była almucja, czyli specjalna pelerynka z kapturem, wiązana pod szyją. W okresie zimy była

⁶⁷ J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 66–69.

⁶⁸ Teresa BORAWSKA, *Obowiązujące reguły a codzienne życie kanonika warmińskiego*, [in:] T. BORAWSKA przy współudziale H. RIETZA, op.cit., s. 111–118; por. J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 71.

⁶⁹ J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 71–73; T. BORAWSKA, *Obowiązujące reguły*, s. 117–120.

ona futrzana. Na głowę natomiast nakładał tzw. pileus, czyli specjalne nakrycie głowy używane w trakcie liturgii, które było skórzane latem, natomiast futrzane zimą⁷⁰.

Mikołaj Kopernik był zatem duchownym niższych święceń, mającym znakomite wykształcenie uniwersyteckie, które wykorzystywał do różnych znamienitych działań w zakresie astronomii, ekonomii czy medycyny. Beneficjum kanonika warmińskiego, a także scholasteria w kolegiacie wrocławskiej św. Krzyża zapewniały mu ekonomiczne podstawy do swoich naukowych działań. W ówczesnej Europie władcy państw chrześcijańskich byli fundatorami wielu instytucji kościelnych. Te instytucje kościelne, np. kapituły katedralne, w późniejszym średniowieczu i w czasach nowożytnych rewanżowały się tym, że znakomicie wykształceni duchowni podejmowali działalność na rzecz państwa, np. w kancelariach królewskich czy w dyplomacji, utrzymując się wyłącznie z beneficjów kościelnych. Mikołaj Kopernik należał do takich duchownych, którzy utrzymywali się z dochodów kościelnych, oddając się całym sercem nauce.

Nadesłany: 15 III 2017

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 10 V 2017

Zaakceptowany: 26 V 2017

Prof. dr hab. Andrzej Radziwiński
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ar@umk.pl

⁷⁰ Eugen BRACHVOGEL, *Die Chorkleidung der ermländischen Dom- und Kollegiatstiftsherren*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd. 21: 1923, s. 103–129; por. J. SIKORSKI, *Prywatne życie*, s. 69–70; T. BORAWSKA, *Obowiązujące reguły*, s. 126–131.

NICOLAUS COPERNICUS – A CLERGYMAN IN THE TIMES OF BREAKTHROUGH

Summary

Key words: the Church, the chapter of Ermland [Warmia], the culture and art of the Renaissance, Royal Prussia, Toruń, Reformation

The article presents Nicolaus Copernicus as a clergyman against the background of the momentous epoch in the history of Europe – the transition period from the Middle Ages to the Renaissance. It depicts the great astronomer, lawyer and economist against the background of the substantial cultural and religious event which took place

in connection with the Reformation. In the text the author justifies why Copernicus, as a canon of Ermland, had a lower ordination, even when he took over the canonry of Ermland. The author also presents the context of Copernicus' origin in Toruń and Royal Prussia.

NIKOLAUS KOPERNIKUS – GEISTLICHER
IN ZEITEN DES WANDELS

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Kirche, ermländisches Kapitel, Kultur und Kunst der Renaissance, Königliches Preußen, Thorn, Reformation

Der Artikel präsentiert Nikolaus Kopernikus als Geistlichen vor dem Hintergrund einer Wendezeit in der Geschichte Europas, dem Übergang vom Mittelalter zur Renaissance. Er zeigt die Gestalt des großen Astronomen, aber auch des Juristen und Ökonomen vor dem Hintergrund der großen und bedeutenden kulturellen und religiösen Ereignisse, die im Zusammenhang mit der Reformation eintraten. Aus der im Text vorgenommenen Analyse geht hervor, warum Nikolaus Kopernikus als Kanoniker von Ermland nur die niederen Weihen besaß. Endgültig geklärt wird auch, wann er dieses ermländische Kanonikat übernahm. Außerdem geht es um die Herkunft von Kopernikus aus Thorn und im weiteren Sinn aus dem Königlichen Preußen.

